Nr. 135 Nakład 2000 egz. Wtorek, 18 listopada 1930 r. Rok II.

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy

Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnoszeniem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedyńczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.

Ogłoszenia: wiersz m lim. na stronie 7-łam. gr 10, na stronie 4-łamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na I str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chełmińska 1.

Bóg i Ojczyzna! Telefon nr. 69. W jedności siła!

Oświadczenie.

Niedźwiedź, dnia 12 listopada 1930 r.

My robotnicy, choć nie należymy do Stronnictwa Narodowego, **głęboko się zasmuciliśmy,** gdy dowiedzieliśmy się od naszych kolegów, jak to pobity został w Zieleniu p. red. Piszcz przez pałkarzy z Wąbrzeźna, stojących pod dowództwem pp. Rudnickiego i Makowskiego.

Robotnikom, którzy dają się nadużywać do tak nikczemnej roboty, **wyrażamy naszą pogardę. Najenergiczniej potępiamy bandyckie sposoby** pp. Rudnickiego i Makowskiego i pytamy się, czy już niemo prokuratora i policji przeciw takim hersztom bandyckim?

Do głębi wzruszeni jesteśmy i oburzeni, że redaktor Piszcz został aresztowany za to, **że w obronie własnego życia użył broni przeciw napastnikom.** Pytamy się, czy zniesiona jest konstytutacja i prawa o obronie życia i zdrowia i wolności obywatelskiej?

Jeżeli te prawa istnieją, to **w imię majestatu Rzeczypospolitej** i sprawiedliwości wnosimy najuroczystszą prośbę, aby red. **Piszcz niezwłocznie został zwolniony, aby natomiast zostali arsztowani i przed sąd stawieni herszłowie bandytów i bandyci.**

Stwierdzamy, że będąc na wiecach, **nigdy nie spostrzegliśmy,** jakoby red. Piszcz i Czerwiński lub mówcy Stronnictwa Narodowego lub centrolewu przywozili bojówki, ale stwierdziliśmy, że na wiece przybywali wraz z p. Wasilewskim pp. Rudnicki i Makowski z bojówkami, które przywozili samochodem ciężarowym.

Wnosimy dobrowolnie i z własnej myśli przeciw bandyckim robotom sanacyjnym najuroczystszejszy protest, a prosimy o sprawiedliwość i zwolnienie aresztowanego p. Piszcza.

Sz. Redakcję prosimy o umieszczenie naszego oświadczenia.

Stanisław Majchrzak, I. Mroczkowski, R. Olszewski, H. Olszewska, F. Kalinowski, H G. Makowska, F. Makowski, F. Dąbrowska, P. Słowieński, L. Derkowski, F. Rasielewski, M. Rasielewska, I. Karbowiak, J. Żubrykowski, W. Olszewski, W. Olszewska, M. Celmerówna, P. Celmerówna, M. Rach, L. Rach, A. Żubrykowska, A. Mroczkowski, St. Ziętek, Z. Ziętek, B. Kalinowski, J. Gajewski, M. Gajewska, B. Kalinowski, K. Kalinowska, L. Grabowski, A. Pacerowski, F Paczkowski, J. Klawczyński, L. Paczkowska, J. Mianowski, E. Cichocki, A. Guttmann, St. Grabowska, A. Grabowska, J. Grabowski, St. Pacerowska, Sz. Olejniczak, T. Olejniczak, J. Górna, B. Borowski, A. Rocal, N. Pieniążkowski, Z. Hiszpański S. Olejniczak, F. Rocal, L. Olejniczak, Żubrykowski, E. Kołpacki, F. Borowski, M. Borowska, J. Olszewski, B. Olejniczak, A. Pacerowski, J. Pacerowski, P. Fabijańska, A. Nałęcz, W. Nałęcz, L. Karbowiak, L. Rocal.

Zwycięstwo Listy Narodowej w powiecie wąbrzeskim.

Powiat wąbrzeski na „jedynkę" nie głosował! „Sanacja" w powiecie naszym sromotną poniosła klęskę, jak to zapowiadaliśmy w ostatnim tygodniu przedwyborczym na podstawie obliczeń, opartych na raportach naszych mężów zaufania oraz nastrojów, zauważonych wśród ogółu wyborców naszego powiatu. Uczciwe obywatelstwo na bandyckie metody bojówek „sanacyjnych", na aresztowania nieuzasadnione, na napady zbójeckie, na szykany i wszystko błoto, rzucane przez „sanację" na działaczy narodowych inaczej odpowiedzieć nie mogło, **jak tylko pogardą** dla tej walki bezwzględnej, zaprawionej gwałtem, przemocą, groźbą i szykanami. Z dumą też dziś stwierdzamy, **że obywatelstwo powiatu naszego egzamin swój zdało,** wykazało hart ducha, nie dało się nastraszyć groźbami ni przemocą i **głosowało tak, jak mu sumienie narodowe kazało.** Tem głosowaniem swojem wykazaliśmy wszyscy swoją dojrzałość polityczną i wkroczyliśmy na jasną drogę, wiodącą ku lepszej przyszłości naszej ojczyzny, **do prawdziwie Wielkiej Polski.** A na tej drodze ani powiat wąbrzeski, ani Pomorze nie są osamotnione, cała Polska w dniu wczorajszym zdecydowanie stanęła po stronie tych, co kraj nasz wywiodą z dzisiejszego chaosu „sanacyjnego" i uczynią Polskę krajem, **w którym szanowaną będzie wola narodu, gdzie zapanuje wreszcie wolność obywatelska i równe prawo dla wszystkich.**

Niech żyje Lista Narodowa nr. 4!
Niech żyje Wielka Polska!

Zwycięstwo Listy Narodowej na Pomorzu!

Lista Narodowa zdobyła 6 mandatów, Centrolew 5, sanacja 3.

Ostateczny wynik w okręgu 29 (Tczew).

Ogółem:
Nr. 1 — 30.970 — 1 mandat
Nr. 4 — 68.088 — 3 mandaty
Nr. 7 — 42.799 — 1 mandat
Nr. 12 — 15.740 — bez mandatu.

Ostateczny wynik w okręgu 30 (Grudziądz).

Ogółem w całym okręgu:
Nr. 1 — 30 058 gł. — 1 mandat
Nr. 4 — 41 016 gł. — 1 mandat
Nr. 7 — 50 059 gł. — 2 mandaty.

Wynik ostateczny w okręgu 31 (Toruń).

Nr. 1 — 31.313 — 1 mandat
Nr. 4 — 55.828 — 2 mandaty
Nr. 7 — 50.590 — 2 mandaty.

Okręg 29.

Starogard powiat: Nr. 1 — 3991, **Nr. 4 — 13315,** Nr. 7 — 11775, Nr. 12 — 2019.

Tczew powiat: Nr. 1 — 5124, **Nr. 4 — 8106,** Nr. 7 — 4251, Nr. 12 — 2655.

Kościerzyna powiat: Nr. 1 — 3329, **Nr. 4 — 10692,** Nr. 7 — 6277, Nr. 12 — 2970.

Kartuzy powiat: Nr. 1 — 4527, **Nr. 4 — 16354,** Nr. 7 — 5524, Nr. 12 — 2255.

Powiat Morski: Nr. 1 — 7784, **Nr. 4 — 15501,** Nr. 7 — 8490, Nr. 12 — 4758.

Gniew powiat: Nr. 1 — 1830, **Nr. 4 — 5101,** Nr. 7 — 4917, Nr. 12 — 1094.

Miasto Kościerzyna uprawn. 3600, głosow. 3179, Nr. 1 — 533, **Nr. 4 — 1553,** Nr. 7 — 972, Nr. 12 (niemiecka) — 141.

Wielk. Garc pow. gniewski. Uprawnion 447, Nr. 1 — 23, **Nr. 4 — 25,** Nr. 7 — 96, Nr. 12 —22.

Gdynia: Nr. 1 — 4630, **Nr. 4 — 2112,** Nr. 7 — 1438, Nr. 12 — 118.

Wejherowo: Nr. 1 — 1680, **Nr. 4 — 1539,** Nr. 7 — 1006, Nr. 12 — 1468.

Kartuzy — miasto: Nr. 1 — 517, **Nr. 4 —1107,** Nr. 7 — 252, Nr. 12 — 205.

Tczew — miasto: Nr. 1 — 2728, **Nr. 4 — 4665,** Nr. 7 — 1392, Nr. 12 — 1820.

Pelplin: Nr. 1 — 498, **Nr. 4 — 1174,** Nr. 7 — 550, Nr. 12 — 109.

Okręg 30.

Grudziądz miasto: Nr. 1 — 7251, **Nr. 4 — 4838** (w r. 1928 — 3102), Nr. 7 — 7163.

Grudziądz powiat: Nr. 1 — 4303, **Nr. 4 — 3735,** Nr. 7 — 8161.

Sępólno powiat. Nr. 1 — 2209, **Nr. 4 3148** (w r. 1928 — 1429), Nr. 7 — 3699.

Chojnice powiat: Nr. 1 — 6796, **Nr. 4 — 13104** (w r. 1928 — 9458), Nr. 7 — 9124.

Tuchola powiat: Nr. 1 — 3254, **Nr. 4 — 4869** (w r. 1928 — 2948), Nr. 7 — 6531.

Świecie powiat: Nr. 1 — 6245, **Nr. 4 — 11322** (w r. 1928 — 7142), Nr. 7 — 15381.

Miasto Świecie, głosow. 90 proc. Nr. 1 — 532, **Nr. 4 — 1629,** Nr. 7 — **1089.**

Miasto Chojnice — Nr. 1 — 1972, **Nr. 4 — 1749,** Nr. 7 — 1298.

Powiat chojnicki: Przytarnia: Nr. 1 — 15, **Nr. 4 — 112,** Nr. 7 — 34. Górki: Nr. 1 — 8, **Nr. 4 — 289,** Nr. 7 — 19. Ossowo: Nr. 1 — 128, **Nr. 4 — 281,** Nr. 7 — 101. — Rudziny: Nr. 1 — 8, **Nr. 4 — 159,** Nr. 7 — 82. — Wiele: Nr. 1 — 140, **Nr. 4 —412,** Nr. 7 — 159. — Lubnia: Nr. 1 — 41, **Nr. 4 — 161,** Nr. 7 — 107. — Leśno: Nr. 1 — 50, **Nr. 4 — 198,** Nr. 7 — 99. — Czarnoż: Nr. 1 — 20, **Nr. 4 — 134,** Nr. 7 — 35. — Męcikał: Nr. 1 — 89, **Nr. 4 — 136,** Nr. 7 — 97. Pogorzeliny: Nr. 1 — 47, **Nr. 4 — 178,** Nr. 7 — 94. — Swornegacie: Nr. 1 — 69, **Nr. 4 — 362,** Nr. 7 — 83. — Kosobudy: Nr. 1 — 35, **Nr. 4 — 463,** Nr. 7 — 131. — Zalesie: Nr. 1 — 6, **Nr. 4 — 185,** Nr. 7 — 54.

Miasto Tuchola: Nr. 1 — 582, **Nr. 4 — 669,** Nr. 7 — 549.

Wierzchucin, pow. tucholski: Nr. 1 — 29, **Nr. 4 — 63,** Nr. 7 — 47.

Grudziądz miasto: Nr. 1 — 7251, **Nr. 4 — 4838,** Nr. 7 — 7163. Grudziądz powiat. Nr. 1 — 4303, **Nr. 4 — 3736,** Nr. 7 — 8059. Łasin: Nr. 1 — 238, **Nr. 4 — 680,** Nr. 7 — 217.

Pow. świecki: Osie: Nr. 1 — 137, **Nr. 4 — 661,** Nr. 7 — 468; Jeżewo: Nr. 1 — 200, **Nr. 4 — 393,** Nr. 7 — 160.

Okręg 30 (grudziądzki).

Świecie (miasto): głosow. 90 proc. Nr. 1 — 532, **Nr. 4 — 1629,** Nr. 7 — **1089.**

Łasin: Nr. 1 — 218, **Nr. 4 — 681,** Nr. 7 — 231.

Okręg 31.

Podgórz: uprawn. 2067, głosow. 1847, Nr. 1 — 756, **Nr. 4 — 736,** Nr. 7 — 262, Nr. 22 — 93.

Łążyn, pow. tor.: uprawn. 824, głos. 703, Nr. 1 — 110, **Nr. 4 — 389,** Nr. 7 — 115, Nr. 22 — 82.

Chełmża: Nr. 1 — 815, **Nr. 4 — 1968,** Nr. 7 — 2135, Nr. 22 — 218.

Pow. toruński: Lulkowo: upr. 840, głos. 642, Nr. 1 — 91, **Nr. 4 — 63,** Nr. 7 — 461, Nr. 22 — 65; Otłoczyn: głosow. 341, Nr. 1 — 92, **Nr. 4 — 55,** Nr. 7 — 121, Nr. 22 — 70; Grębocin: Nr. 1 — 178, **Nr. 4 — 134,** Nr. 7 — 304, Nr. 22 — 73. Stawki: pow. Tor.: Nr. 1 — 326, **Nr. 4 — 205,** Nr. 7 — **133,** Nr. 22 — 63.

Pow. wąbrzeski: Srebrniki: uprawn. 610, głosow. 540, Nr. 1 — 65, **Nr. 4 — 202,** Nr. 7 — 112, Nr. 22 — 161. — Mlewo: uprawn. 432, głosow. 395, Nr. 1 — 18, **Nr. 4 — 233,** Nr. 7 — 144, Nr. 22 — 0; W. Radowiska: Nr. 1 — 111, **Nr. 4 — 306,** Nr. 7 — 197, Nr. 22 — 81. Mokrylas: Nr. 1 — 85, **Nr. 4 — 32,** Nr. 7 — 85, Nr. 22 — 10; Osieczek: Nr. 1 — 64, **Nr. 4 — 203,** Nr. 7 — 74, Nr. 22 — 176; Płużnica Wielka: Nr. 1 — 47, **Nr. 4 — 233,** Nr. 7 — 156, Nr. 22 —80. Jarantowice: Nr. 1 — 194, **Nr. 4 — 49,** Nr. 7 — 259, Nr. 22 — 221; Stanisławki: Nr. 1 — 72, **Nr. 4 — 36,** Nr. 7 — 98, Nr. 22 — 20; Bielsk: Nr. 1 — 46, **Nr. 4 — 150,** Nr. 7 — 186, Nr. 22 — 71; Ryńsk: Nr. 1 — 158, **Nr. 4 — 53,** Nr. 7 — 291, Nr. 22 — 56; Myśliwiec: Nr. 1 — 55, **Nr. 4 — 114,** Nr. 7 — 224, Nr. 22 — 106; Czystochleb: Nr. 1 — 85, **Nr. 4 — 46,** Nr. 7 — 120, Nr. 22 — 27; Zieleń: Nr. 1 — 160, **Nr. 4 — 270,** Nr. 7 — 290, Nr. 22 — 53; Skąpsk: Nr. 1 — 10, **Nr. 4 — 68,** Nr. 7 — 159, Nr. 22 — 25; Ostrowite. Nr. 1 — 50, **Nr. 4 — 108,** Nr. 7 — 78, Nr. 22 — 97. Lipnica: Nr. 1 — 45, **Nr. 4 — 148,** Nr. 7 — 216, Nr. 22 — 72; Lisewo: Nr. 1 — 129, **Nr. 4 — 161,** Nr. 7 — 147, Nr. 22 — 61.

M. Wąbrzeźno: Nr. 1 — 517, **Nr. 4 — 1736,** Nr. 7 — 1064, Nr. 22 — 318.

M. Golub (pow. wąbrz.): Nr. 1 — 205, **Nr. 4 — 572,** Nr. 7 — 573, Nr. 22 — 92.

Pow. chełmiński: Trzebczyk: upraw. 280, głosow. 235, Nr. 1 — 32, **Nr. 4 — 6,** Nr. 7 — 162. Nr. 22 — 35.

Pow. działdowski (razem z miastem) Nr. 1 — 2109, **Nr. 4 — 2566,** Nr. 7 — 3157, Nr. 22 — 2539.

Brodnica miasto i powiat: Nr. 1 — 5108, **Nr. 4 — 9609,** Nr. 7 — 5776, Nr. 22 — 2504.

Pow. lubawski: Bratjan: uprawn. 755, głosow. 590, Nr. 1 — 115, **Nr. 4 — 262,** Nr. 7 — 177, Nr. 22 — 35; Jamielnik: uprawn. 332, Nr. 1 — 62, **Nr. 4 — 106,** Nr. 7 — 114, Nr. 22 — 7.

Chełmno (miasto): Nr. 1 — 1995, **Nr. 4 — 2987,** Nr. 7 — 512, Nr. 22 — 387.

Powiat chełmiński: Nr. 1 — 5515, **Nr. 4 — 6639,** Nr. 7 — 7134, Nr. 22 — 3645.

Lisewo (pow. chełm.). Nr. 1 — 65, **Nr. 4 — 344,** Nr. 7 — 365, Nr. 22 — 42.

Działdowo miasto: głosow. 95 proc. Nr. 1 — 444, **Nr. 4 — 649,** Nr. 7 — 571; Nr. 22 — 400.

Nowe Miasto (miasto): Nr. 1 — 493, **Nr. 4 — 1071,** Nr. 7 — 341, Nr. 22 — 89.

Lubawa (miasto): Nr. 1 — 336, **Nr. 4 —1470,** Nr. 7 — 583.

Wielkopolska.

Okręg 32 (Bydgoszcz — miasto).

(Bez 2 obwodów,

Nr. 1 — 15.998, **Nr. 4 — 11 167,** Nr. 7 — 8132. Nr. 12 — 6984, Nr. 19 — 10.086, Nr. 22 — 1.249. (PAT.)

Bydgoszcz — powiat.

Nr. 1 — 5.745, **Nr. 4 — 4.261,** Nr. 7 — 8.874, Nr. 12 — 6.817, Nr. 19 — 1.367, Nr. 22 — 63. (PAT.)

Inowrocław — miasto: Nr. 1 — 2500 **Nr. 4 — 5800,** Nr. 7 — 2000.

Bydgoszcz.

Nr. 1 — 43.892 — 1 mandat
Nr. 4 — 51.691 — 2 mandaty
Nr. 7 — 61.832 — 2 mandaty
Nr. 12 — 34.636 — 1 mandat
Nr. 19 (p. Teska) 14.111 — bez mandatu.

Chodzież: Nr. 1 — 462, **Nr. 4 — 1001,** Nr. 7 — 1490, Nr. 12 — 700.

Rawicz (miasto): Nr. 1 — 1637, **Nr. 4 — 1802,** Nr. 7 — 326, Nr. 12 — 671; Rawicz (powiat): Nr. 1— 4920, **Nr. 4 — 5999,** Nr. 7 — 8492. Nr. 12 — 3273.

Szamotuły (miasto): Nr. 1 — 699, **Nr. 4 — 1827,** Nr. 7 — 1428, Nr. 22 (komun.) — 135.

Gostyń (miasto): Nr. 1 — 896, **Nr. 4 — 1815,** Nr. 7 — 549, Nr. 12 — 85.

Śrem: Nr. 1 — 1310, **Nr. 4 — 1724,** Nr. 7 — 155, Nr. 12 — 12.

Pow. żniński: Nr. 1 — 4000, **Nr. 4 — 6438,** Nr. 7 — 6515, Nr. 12 — 2622, Nr. 19 — 103, Nr. 22 (komun.) — 25.

Pow. wyrzyski: Nr. 1 — 4981, **Nr. 4 — 7809,** Nr. 7 — 10115, Nr. 19 — 1161, Nr. 12 — 7128, Nr. 22 — 25.

Koronowo: Nr. 1 —591, **Nr. 4 — 911,** Nr. 7 — 1304, Nr. 12 — 836, Nr. 19 — 128, Nr. 23 — 4.

Okręg 37 (Ostrów Wielkopolski).

Nr. 1 — 37600 (1 mandat). **Nr. 4 — 43.961 (2 mandaty).** Nr. 7 — 85779 (3 mandaty. Nr. 12 — 15216 (0 mand.) (PAT.)

Okręg 36 (Szamotuły).

Nr. 1 — 34406 (1 mandat). **Nr. 4 — 55873 (2 mandaty).** Nr. 7 — 41 414 (man.) Nr. 22 — 30716 (1 mand.) (PAT.)

Okręg 33 (Gniezno).

Lista Nr. 1 — 34.817 (1 mandat). **Lista Nr. 4 — 45.409 (2 mandaty).** Lista Nr. 7 — 51.974 (2 mandaty). Lista Nr. 12 — 18.184 (0 mandatów). Przy poprzednich wyborach (w r. 1928) PSL. Piast uzyskał 1 m. Ch.-Dem. 1 m., **Związek Ludowo-Narodowy (Stronnictwo Narodowe) 1 m.,** NPR. 1 m. i Klub Niemiecki 1 m. (PAT.)

Okręg 35.

Poznań — powiat: Nr. 1 — 42.088, (1 mand.), **Nr. 4 — 43.715 (2 mand.),** Nr. 7 — 38.797 (1 mand.), Nr. 12 — 13.033 (0 mand.) (PAT).

Śląsk.

Okręg 38 (Tarnowskie Góry powiat i miasto).

Nr. 1 — 11.852, Nr. 12 — 6.927 (poprzednio 12.253), **Nr. 19 — 10.425** (poprzednio 10.320). (PAT.)

Okręg 39 (Królewska Huta).

Nr. 1 — 8.447, Nr. 12 — 17.769, **Nr. 19 — 9.141,** Nr. 22 — 3.191, Nr. 23 — 2.554. (PAT.)

Okręg 40.

Rybnik — powiat: Nr. 1 — 31.919, Nr. 12 — 12.800, **Nr. 19 — 49.505,** Nr. 22 — 3967 (PAT).

Okręg 40 (Cieszyn powiat i miasto).

Nr. 1 — 19.900, Nr. 2 — 2.154, Nr. 14 — 320, **Nr. 19 — 3.838,** Nr. 22 — 7401. (PAT.)

Z innych dzielnic.

Okręg 4 (Ostrów Mazowiecki).

(Wyniki niepełne).

Lista Nr. 1 — 2895. **Lista Nr. 4 — 6.782.** Lista Nr. 6 — 157. Lista Nr. 7 — 2665. Lista Nr. 17 — 868. Lista Nr. 18 — 1518. (PAT.)

Okręg 45 (Tarnów).

(Wyniki niepełne).

Nr. 1 — 10817, Nr. 7 — 19554. (PAT.)

Okręg 42 (Kraków - powiat).

(Wyniki niepełne).

Nr. 1 — 5528, **Nr. 4 — 1246.** Unieważniono 1854 głosy. (PAT.)

Okręg 19 (Wieluń).

Nr. - — 3758. Nr. 2 — 1473. **Nr. 4 — 4004.** Nr. 18 — 1020. (PAT.)

Okręg 46 (Jasło).

(Wyniki niepełne).

Nr. 1 — 10075, Nr. 7 — 5177. (PAT.)

Okręg 52 (Stryj - miasto).

Nr. 1 — 4237. Nr. 7 — 1136. Nr. 11 — 2139. Nr. 14 — 4477. (PAT.)

Warszawa - miasto.

(Wyniki głosowania z dalszych 100 obwodów).

Nr. 1 — 39.276, Nr. 2 — 3.938, **Nr. 4 — 17.511,** Nr. 5 — 4.685, Nr. 405, Nr. 7 — 6.684, Nr. 17 — 13.895, Nr. 18 — 11.037 Nr. 19 — 2.926, Nr. 21 — 147, Nr. 22 — 10.789, Nr. 23 — 4, Nr. 24 — 2. (PAT).

Wybory w Gdańsku.

Gdańsk.

Ilość mandatów zmniejszono ze 120 na 72. Socjaliści — 18 mand. (powinni byli uzyskać zgórą 25). Nacjonaliści niemieccy — 10 m. (poprzednio mieli 5). Centrowcy — 11 m. Komuniści — 7 lub 8 m. (zyskali ok. 50 proc.). **Polacy — 2 m.** Hitlerowcy — 12 m. (poprzednio mieli 1). Blok wspólnoty niemieckiej — 7 m. Pozostałe ugrupowania — 4 m. (PAT.)

Szczegółowe wyniki wyborów w Toruniu:

Toruń Miasto	Numery obwodów: 1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	Razem	% og. liczby głosów	Uwagi Liczba głosów przy wyb. do sejmu w r. 1928
Uprawnionych do głosowania	1168	1371	1230	1412	1158	1114	1281	1022	841	1615	1393	1333	1267	1255	1164	836	1294	1309	1187	1604	1294	1143	896	27587		
Głosowało	1017	1191	1083	1219	997	995	1131	937	768	1422	1248	1154	1133	1100	1059	778	1196	1199	107[illegible]	1329	1133	1022	862	25067		
% głosując.	87	86	87	86	86	89	88	91	91	88	89	86	89	87	91	93	92	91	91	82	87	89	96	90		
Lista Nr. 1. (sanacyjna	212	316	201	411	200	240	278	179	187	418	388	383	371	352	237	144	261	236	250	328	253	239	235	6319	25	Lista nr. 30 (sanacyjna) 2872 (11%)
Lista Nr. 4. (narodowa)	600	605	535	603	574	527	657	419	308	672	515	461	569	520	458	341	447	520	455	387	448	440	283	11345	45	Lista nr. 24 (narodowa) 8112 34%)
Lista Nr. 7. (Centrolewu)	87	146	201	133	99	118	87	256	215	184	207	180	124	131	250	255	395	371	279	519	332	244	193	5096	20	
Lista Nr. 22. (Niemiecka)	118	119	142	67	121	110	90	83	58	148	128	127	67	96	111	36	92	71	91	89	99	104	90	2257	9	

Zwycięstwo Listy Narodowej w Wąbrzeźnie.

Nr. Obwodu	1 Wąbrzeźno I.	2 Wąbrzeźno II.	3 Wąbrzeźno III	4 Wąbrzeźno IV	5 Kowalewo I.	6 Kowalewo II.	7 Golub I.	8 Golub II.	9 Jarantowice	10 Brudzawki	11 Stanisławki	12 Kr. Nowawieś	13 Płużnica	14 Michałki	15 Łabędź	16 Osieczek	17 Niedźwiedź	18 Czystochleb	19 Myśliwiec	20 Ryńsk	21 W Radowiska	22 Łobdowo	23 W. Purkowo	24 Orzechowo	25 Zieleń	26 Kiełpiny	27 Srebrniki	28 Mlewo	29 W. Rychnowo	30 Lipienica	31 Bielsk	32 Elgiszewo	33 Ostrowite	34 Skępsk	35 Lipnica	36 Lisewo gm.	73 Mykrylas	Suma
Lista 1.	145	110	122	137	364		97	108	194	227	72	116	47	64		64	41	85	55	158	111	27	11	90	160	22	65	18	103	49	46	115	50	10	45	129	85	3349
Lista 4.	585	356	512	183	551		280	292	47	84	36	187	233	69		203	146	46	114	53	306	109	112	145	270	89	202	233	134	29	150	86	108	68	148	161	32	6591
Lista 7.	158	260	373	273	441		254	319	259	220	98	147	156	322		74	185	120	224	291	197	162	74	137	290	307	112	144	235	342	186	105	78	159	216	147	85	6150
Lista 22.	77	48	87	104	183		45	47	221	375	20	98	80	47		276	203	27	106	56	81	19	5	52	53	36	161	0	134	48	71	7	87	25	72	61	10	925

J. I. Kraszewski. 78

Brühl.

CZASY SASKIE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A widzisz... Jej ekscelencja jest, wiedziałem o tem dobrze.

To mówiąc, z szyderskim skłonił się wyrazem, ciekawie i nieprzyzwoicie rozglądając się dokoła, jakby jeszcze kogoś szukał oczyma.

Gdy stanął naprzeciw niej, Moszyńska przybrała bardzo surową fizjognomję.

— Co pan tu robisz? — zawołała groźno.

— Po stokroć panią hrabinę przepraszam, jestem najnieszczęśliwszym z szambelanów i najniezręczniejszym z ludzi. Królewicz dał mi bilet, pojechałem do jej pałacu, odprawiono mię z niczem. Bilet królewicza a pana to zawsze rzecz pilna. Puściłem się w pogoń za w. ekscelencją, szedłem tropem i doszedłem aż tu.

— Że waćpan chcesz naśladować wyżły i gończe, to mnie nie dziwi, panie szambelanie — syknęła, wstając hrabina. — Ale ja zwierzyną być nie lubię. Nigdzie więc ukryć się i odetchnąć spokojnie od szambelanów nie można...

Watzdorf zdawał się nasycać tym gniewem. Spoglądał na stół: stało przy nim jeszcze krzesło Brühla z zawieszona na poręczy serweta. Hrabina widziała, jak się uśmiechał, przypatrując się tym sprzętom zdradzieckim. Nie zmieszała się wcale, ale gniew jej tylko wzrósł do najwyższego stopnia.

— Gdzież ten bilet? — zawołała.

— Ja poczekam. Kiedym już raz miał szczęście znaleźć w. ekscelencję, będę cierpliwym.

— Ale mnie waćpan do niecierpliwości przyprowadzisz, bo ja, patrząc nań, nic do ust wziąć nie będę mogła — odezwała się Moszyńska.

— Pani mi przebaczy, ale ta cudna woń wiosny... radbym nią tu odetchnąć.

— Wiosna w polu jest jeszcze daleko wonniejszą i piękniejszą; oddaj mi pan bilet i zostaw mnie w samotności.

Watzdorf uśmiechał się szydersko i powoli po wszystkich kieszeniach szukał biletu.

— W istocie samotność w tym kątku, we dwoje... a! jakby była rozkoszną — mruczał impertynencko.

— Ja i moja suivante tak jesteśmy we dwie, a ogrodnik, który tak nieroztropnie waćpana wpuścił, za co dostanie odprawę, trzeci... Gdzież ten bilet królewicza?

Watzdorf szukał go powoli i dobywał różnych rzeczy z kieszeni, między innemi, jakby przypadkiem, natrafił na medal i odezwał się:

— Proszę hrabiny, co to za zuchwali i nikczemni są paszkwilanci. Ktoby się to czego podobnego spodziewał?

Położył medal na stole, a sam dalej kieszenie przebierał. Hrabina spojrzała, poznała medal, udała, że go wcale nie zna, zaczęła rozpatrywać i, z najzimniejszą krwią odrzuciwszy go, rzekła:

— Wcale lichy koncept! Ale cóż on komu szkodzi?

Szambelan popatrzył na nią.

— Może królewiczowi poddać myśli niepotrzebne.

— Jakie? — spytała hrabina.

— Dobrania sobie innych podpór do tronu — rzekł Watzdorf.

— Kogoż? Waćpana, panie szambelanie, Froscha i Storcha?

Watzdorf zakąsił wargi.

— Pani hrabina jesteś złośliwą...

— Pan mnie nie tylko do niecierpliwości, ale do złości istotnie doprowadzić możesz. Gdzież ten bilet?

— Właśnie jestem w rozpaczy... Zdaje mi się, że go zgubiłem.

— Biegnąc za mną, aby mi przykrość wyrządzić, — mruknęła hrabina — aby mnie tu ścigać, gdy pragnę być samą.

— Samą!! — powtórzył Watzdorf z szyderskim śmieszkiem i popatrzył na zdradzieckie krzesło.

— Rozumiem — wybuchnęła Moszyńska. — Wejrzenie waćpana zwraca się ku temu krzesłu, więc jeszcze posądzasz mnie? Czy hrabia Moszyński polecił mu straż nade mną?

Mówiła wciąż z gniewem największym i lice jej zapalało się, co ją piękniejszą jeszcze czyniło, gdy zaszeleściała suknia kobieca, i osoba, która już przez kilka chwil wprzódy, wszedłszy pocichu, stała ukryta za chińskim parawanem z laki, który w niej niejedno osłaniał, wyszła powolnym krokiem, poważnie na środek pokoju

Watzdorf osłupiał.

Było coś tak dziwnego w tem zjawisku, że nawet hrabina zadrżała, ujrzawszy je.

Wchodząca powoli kobieta, słusznego dosyć wzrostu, niemłoda, z dziwnie przejmującem wejrzeniem i królewską postawą, z twarzą, na której wiek nie śmiał zniszczyć nadzwyczajnej piękności śladów, była ubrana tak dziwacznie, iż ją prędzej za obłąkaną, niż za zdrową na umyśle, wziąć było można. Miała na sobie rodzaj szerokiej togi czarnej, obszywanej galonami, ze szkaplerzem dziwacznie w litery jakieś szytym na piersiach. Pas, którym druga suknia spodnia była przepasana, miał na sobie czarno na złocie malowane znaki kabalistyczne i zodjakalne. Na głowie, na czarnych, bujnych włosach rodzaj zawoju, przepleciony pergaminowym szlakiem w hebrajskie zgłoski, z dwoma długiemi końcami, spadającemi na ramiona, mało co białe i piękne okrywał czoło. Piękne swe, wyraziste oczy zwróciła na natręta, brwi ściągnęła, wzgardliwie popatrzyła nań i odezwała się głosem surowym:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przegląd prasy.

Nasze bomby i rewolwery.

W związku z rewizjami, jakie odbyły się w redakcjach pism narodowych w Warszawie i Krakowie zapytuje „Głos Narodu“, czego właściwie policja mogła szukać?

„Władze wiedzą również dobrze jak my, że cała akcja i propaganda naszego obozu toczy się jawnie i legalnie. Jesteśmy — i to my a nie kto inny — ugrupowaniem ściśle praworządnem i w tem leży niekiedy nasza słabość ale także nasza siła.

Nie wierzymy więc w poszukiwanie u nas druków nielegalnych i przypuszczamy, że przy rewizjach spodziewano się znaleźć u nas rewolwery i bomby.

Oświadczamy zatem, że jesteśmy uzbrojeni w te straszne i groźne narzędzia walki. Atakujemy niemi przeciwników codziennie na zebraniach i w ulotkach i w dzienniku. Te bomby i rewolwery — to nasze argumenty, nasze dążenia programowe i nasza wiara w naród polski Te bomby i rewolwery — to nasze przekonanie, że Polska może istnieć tylko jako państwo katolickie, praworządne i demokratyczne. Te bomby i rewolwery — to nasza wytrwałość wobec gwałtów i pogróżek, nasze poczucie obowiązku wobec Polski.

Nie ukrywamy tych naszych jedynych narzędzi walki. Nie potrzeba rewizji, by je odnaleźć. Ale i niema siły, którąby je nam odebrać mogła. Nosimy je w sercu i w głowie, a póki serce i głowa są w porządku, bomby te wybuchają i rewolwery strzelają.

Póki serce, ożywiane krwią katolickich zasad i polskiego patrjotyzmu bije normalnie i póki głowa nie tęskni za poduszką bezpieczeństwa i wygody, tak długo walka trwać będzie. Walka o etykę i prawo, walka o honor Narodu i siłę Polski“.

Bojkot prasy sanacyjnej.

Wobec oszczerczej kampanji, prowadzonej przez prasę sanacyjną przeciwko wodzowi ludu śląskiego Korfantemu — na wiecach górnośląskich uchwalają — według **„Polonji“** — masowo następującą rezolucję:

— **„Wobec zuchwałej agitacji pism sanacyjnych szerzących niezgodę wśród nas i czerniania naszego wodza Wojciecha Korfantego oraz duchowieństwa, stojącego na straży naszych zasad katolickich, wzywamy tę gadzinową prasę do natychmiastowego zaprzestania tej oszczerczej kampanji. O ile pisma te nie przestaną nas prześladować, będziemy zmuszeni bojkotować wszystkich tych kupców i rękodzielników, którzy pisma te abonują“. —**

„Nadwiślaninowi“ ku rozwadze.

Sanacyjno - konserwatywny **„Dziennik Poznański“** zamieszcza następującą trafną uwagę:

— „W miarę tego, jak zbliżamy się do dnia wyborów, a artykuły polityczne nabierają mocniejszej barwy, **poziom umysłowy i moralny znacznej części naszej prasy spada coraz niżej, spada w sposób przerażający.** Jeżeli tak dalej pójdzie, to rozważni i uczciwi obywatele będą patrzyli na gazety tak jak się patrzy na **klownów na arenie cyrkowej, którzy bawią, ale których nie bierze się na serjo“. —**

Redakcje pism sanacyjnych, a w szczególności brukowiec chełmiński „Nadwiślanin“, powinne ustęp powyższy przepisać wielkiemi literami i umieścić na widocznem miejscu, np. nad biurkami redaktorów naczelnych. Coprawda „Nadwiślanin“ oddawna zjechał z poziomu kultury i etyki, ale też nawet sanatorzy z głupawych a trywialnych jego elaboratów zawsze zawsze sobie kpią.

Jak głosują protestanci?

„Głos Ewangelicki“, organ warszawskiego zboru ewang. - augsburskiego, w n-rze 45 z dnia 9. bm. zamieszcza następujące ogłoszenie:

— „Wobec licznych zapytań, komunikujemy naszym współwyznawcom, że ewangelicy przy wyborach do Sejmu i Senatu głosują na listy prorządowe t. zw. Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, na której czele stoi marszałek Józef Piłsudski“. —

Po Żydach, karaimach, tatarach, marjawitach, prawosławnych, staroobrzędowcach — protestanci. Dobrane towarzystwo.

Pożyczki i wybory.

Tak się u nas w okresie pomajowym jakoś składa, że zawsze **wybory łączą się z pożyczkami zagranicznemi. Tak było w r. 1928, tak jest i teraz.** Zachodzi jednak między obiema sytuacjami pewna, dość poważna różnica. **Przed poprzedniemi wyborami wzięło pożyczkę, a obecnie się o niej — mówi.**

Mówi się o pożyczce zapałczanej — szczegóły, wcale nie zachęcające podamy na innem miejscu, tu zaznaczamy jedynie, że opodatkowanie tej pożyczki ma być podwójne: oficjalne na 7 proc. i... ukryte, w formie podwyższenia cen zapałek. Mówi się o jakichś ofertach elektryfikacyjnych, autobusowych i t. p., nie wiadomo jednak, ile w tem prawdy, ile blagi przedwyborczej. Jakkolwiek bądź, **faktem jest, że bez zgody i zatwierdzenia Sejmu, nikt Polsce nie pożyczy złamanego grosza.**

— „A skoro tak — pisze „Kurjer Poznański“ — to **społeczeństwo narazie niech się postara o to, by Sejm nie miał takiej większości, która się zgodzi na każde, choćby najcięższe warunki. Są pożyczki, które zamiast błogosławieństwa stają się przekleństwem gospodarczem.** A obecna sytuacja nasza nie jest podłożem dla dobrej pożyczki.

Zakłamanie.

W Warszawie, jak donosiliśmy, w ostatnich dniach zdarzyło się kilka bandyckich napadów na redakcje „Gazety Warszawskiej“, „ABC“, na sekretarjat Stronnictwa Narodowego. Sprawców napadów oczywiście nie ujawniono, natomiast w nocy z soboty na niedzielę policja przeprowadziła rewizję w lokalu redakcji „Gazety Warszawskiej“. W związku z tem „Kurjer Por.“ wystąpił z następującą, wstrętną w swym cynizmie rewelacją:

„We wczorajszym numerze „Gazety Warszawskiej“ wystąpiono z zarzutami w gwałtownym stylu przeciwko władzom bezpieczeństwa z powodu, że stan bezpieczeństwa w stolicy pozostawia wiele do życzenia i że władzom niewiadomo, w jakich lokalach mają zbiórki grasujące w mieście bojówki.

Wobec niepokoju, jaki ta notatka wzbudziła, komisarz rządu stoł. m. Warszawy p. Władysław Jaroszewicz w dniu wczorajszym wydał polecenie przeprowadzenia rewizji w lokalach redakcji i administracji „Gazety Warszawskiej“.

Przy przeprowadzaniu tej rewizji organy bezpieczeństwa zastały na miejscu bojówkę itd.“

„Kurjerowi“ odpowiada „Gazeta Warszawska“:

„Zaniepokojona opinja publiczna może więc nareszcie odetchnąć z ulgą. Władze — według cytowanej prasy sanacyjnej — postanowiły ukręcić łeb hydrze bandytyzmu politycznego, zarządziły więc rewizję w „Gazecie Warszawskiej“ — i problem bezpieczeństwa nareszcie został rozwikłany. Nasza przemęczona policja nie ma potrzeby wysilać się na chwytanie zbirów politycznych, bo przecież jasne, jak na dłoni, że to właśnie wykryta w „Gazecie Warszawskiej“ „bojówka O. W. P.“:

wybiła dwukrotnie szyby w kantorze „Gazety Warszawskiej“,

zdemolowała administrację „ABC“ i wybiła w niej wszystkie szyby,

napadła na drukarnię na Wareckiej i zabrała druki wyborcze 4-ki,

zdemolowała lokal Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego,

dokonała najścia na zebranie narodowe w Stow. Techników i Resursie Obywatelskiej, rąbała drzwi, tłukła szyby, lustra itd.

Czy jest ktoś, ktoby w to wszystko nie uwierzył?

Wiadomości z Brześcia nad Bugiem.

W jakich warunkach żyją uwięzieni b. b. posłowie.

Warszawa, 15. 11.

„Robotnik“ notuje dzisiaj pogłoskę, jakoby istniał zamiar przewiezienia byłych posłów, uwięzionych w Brześciu nad Bugiem, do więzienia na Świętym Krzyżu w woj. kieleckiem (więzienia pod każdym względem najcięższego w Polsce, w którem przetrzymywani są zbrodniarze, skazani na karę dożywotniej utraty wolności).

„Robotnik“ donosi ponadto:

— „Z najbardziej wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że stan zdrowia więźniów brzeskich nie przedstawia się różowo.

Wiemy na pewno, że przed trzema tygodniami 8 więźniów chorowało, że przychodził do nich lekarz wojskowy i że stan zdrowia ich był na tyle poważny, iż władze więzienne posunęły się do wyjątkowo daleko idącej wyrozumiałości i pozwoliły na wydanie chorym drugiego koca. Innym, zdrowym więźniom, odmawiano wydania dodatkowego koca, i jak już informowaliśmy, odmawiano wydania nawet tych paczek, które przychodziły od krewnych.

Papieru do pisania, gazet, książek — więźniowie nie otrzymują. Wskutek powtarzającej się kilkakrotnie odmowy wydania papieru i książek, więźniowie protestowali, narażając się na obostrzony areszt.

Traktowani są oni, jak szeregowcy, na których wyrok już zapadł. Oznacza to obostrzoną dyscyplinę wojskową: jak się to odbija na stanie duchowym ludzi w wieku podeszłym, którzy zajmowali wybitne stanowiska społeczne — łatwo odgadnąć.

Więźniowie muszą sobie zamiatać cele, wynosić z cel kubełki, stawać do raportu o najmniejszą drobnostkę, muszą salutować każdego napotkanego wojskowego.

Na tem tle wynikały częste nieporozumienia. Jeden z więźniów został nawet spoliczkowany przez oficera.

Ochronę więzienia stanowią żandarmi, przebrani, po cywilnemu zmieniający się co kilka tygodni — a agenci policyjni najpewniejsi, dobrani z całej Rzplitej.

Na usługi władz miejscowych, stale stoi pod gazem kilka samochodów osobowych. Codziennie niemal idą do Warszawy meldunki, wprost do najwyższych władz wojskowych. Władze sądowe, o ile wiemy, bardzo słabo są informowane o więźniach brzeskich...“

Straszna katastrofa w Lyonie.

Wskutek obsunięcia się ziemi zniszczona została cała dzielnica. — Pod gruzami zawalonych domów poniosło śmierć około 100 osób.

Paryż, 13. 11.

Straszna katastrofa wydarzyła się nocy dzisiejszej w starej dzielnicy Lyonu. Na skutek usunięcia się ziemi zapadł się mur, podtrzymujący nadwerężone zabudowania szpitala miejskiego, przyczem znajdujący się tu przy klinice pawilon mieszkalny uległ zupełnemu zniszczeniu.

W pawilonie zamieszkiwały pielęgniarki szpitalne i służba szpitalna. Według dotychczasowych doniesień kilkadziesiąt osób poniosło śmierć, a wiele jest rannych. Liczba ich jednak nie została jeszcze ustalona.

Budynki wspomniane położone są na wzgórzu, na którem zresztą mieści się niemal cała dzielnica.

Wskutek ostatnich deszczów osunęła się też część wzgórza. Przypuszczają ogólnie, że powodem katastrofy są właśnie ostatnie opady, które nadwyrężyły fundamenty starych budowli.

Paryż, 13. 11. Tel. wł.

Katastrofa zapadnięcia się domów w starej dzielnicy Lyonu przybiera z każdą godziną na rozmiarach. Według dalszych szczegółów, nadchodzących z miejsca katastrofy osunięcia ziemi powtórzyły się kilka razy. Pierwsze osunięcie miało miejsce o godz. 1-ej po północy, drugie o 2-giej. Dalsze nastąpiły o 2,25, o 2,50 — i ostatnie o godz. 4-ej. Za każdym razem zapadało się kilka domów; dotychczas katastrofie uległ cały szereg bloków kamienic.

Dzielnica, nawiedzona katastrofą położona jest wokół wzgórza św. Jana opodal zbiegu rzek Rodanu i Saone. — Wobec możliwości dalszych osunięć się ziemi na wzgórzu policja budowlana zarządziła opróżnienie kilkunastu najwięcej zagrożonych domów, głównie starszej budowy. Policja i straż ogniowa rozpoczęły szeroką akcję ratowniczą.

Mieszkańcy zaskoczeni zostali przez katastrofę we śnie. Z nieludzkim krzykiem zaczęli wybiegać na ulice, szukając często swoich dzieci, żon względnie ojców i rodzeństwa. 30 osób, które w pierwszej chwili schroniły się do pobliskiej kawiarni w godzinę później zaskoczyła druga katastrofa, a dom, w którym mieściła się ta kawiarnia runął również, grzebiąc pod sobą osoby zamieszkałe w tym budynku oraz ofiary sąsiedniego bloku.

Policja zarządziła poza tem opróżnienie bloków położonych przy ulicach Trassamac i sąsiadującej z nią, którym grozi również zapadnięcie się. Przy pierwszem osunięciu się ziemi w głównym ośrodku katastrofy powstał rów szerokości 50 metrów. Liczba ofiar w zabitych wynosić ma około 70 osób, a tyleż ma być rannych.

Paryż, 13. 11. Tel. wł.

Według dalszych szczegółów, nadchodzących z miejsca katastrofy, liczba zabitych dochodzi obecnie do 80 lub nawet 100.

Wiadomości, nadchodzące bezpośrednio z miejsca nieszczęścia, są bardzo sprzeczne. Jedne mówią o 100 zabitych, drugie natomiast zaprzeczają temu, stwierdzając równocześnie, że faktyczna liczba nie jest jeszcze znana i że trudno w chwili obecnej podać jakiekolwiek dane o rozmiarach katastrofy. Z wydanego przez „Petit Parisien“ nadzwyczajnego dodatku wynika, że dotychczas wydobyto z pod gruzów zawalonych domów 60 zabitych Liczba rannych dochodzi do 100. Na miejsce katastrofy wysłano oddziały ratownicze i policję, oraz wszystkie oddziały strażackie okolicy.

KRONIKA.

KALENDARZYK:

Wtorek: Pośw. Baz. św. P. i P.
Środa: Elżbiety.

⊙ **Z wyborów.** W Wąbrzeźnie wczorajsze wybory odbyły się przy ładnej pogodzie w nadzwyczajnym spokoju. Krzykliwej reklamy list, dawniej tak bardzo głośnej, tym razem nie było. No, ale **listy opozycyjne reklamy wogóle już nie potrzebowały, a „jedynce“ żadna reklama,** nawet najbardziej hałaśliwa, i takby **nic nie pomogła.** Udział wyborców od samego rana był nadzwyczaj tłumny i utrzymał się do końca głosowania. We wszystkich lokalach wyborczych zauważyliśmy **natłok i długie ogonki.** Skarżyli się ludzie, że po kilka godzin na swoją kolej czekać musieli. Stwierdzić jednakże musimy, że nie we wszystkich lokalach wyborczych komisje dość sprawnie urzędowały, aczkolwiek w zupełności doceniamy trud i pracę pp. członków komisyj wyborczych. Winą tego częściowo były też pewnie bardzo niedokładne listy.

W redakcji naszej jako w sekretarjacie Listy Narodowej nr. 4 zgłaszali się liczni wyborcy **z żalami na pominięcie ich w listach wyborczych.** Wymieniono nam nawet wypadki, że osoby, które sprawdziły w wyłożonych do przeglądu listach, że są wpisane, wczoraj musiały odejść od urn wyborczych bez oddania głosu, gdyż w listach nazwiska ich nie figurowały. Faktu tego wytłumaczyć nie umiemy, ale uważamy, że w większości podobnych wypadków **zawinić musieli sami wyborcy,** nie przeglądnąwszy list, gdy były wyłożone, względnie przeglądnąwszy je **niedokładnie, bez zapisania swego numeru.**

Stwierdzamy jednak, i w tem niewątpliwie zgodną jest opinja całego Wąbrzeźna, że **w mieście naszem za mało było obwodów do głosowania** i tem samem lokali wyborczych. Skutkiem tego był wielki natłok przy urnach. Uważamy, że w Wąbrzeźnie należałoby urządzić **przynajmniej sześć lokali wyborczych.**

⊙ **Zabawa „Pogoni“.** Miejscowe Towarzystwo Cyklistów „Pogoń“ urządziło w ubiegłą sobotę zabawę taneczną na sali p. Kaczyńskiego w hotelu „Dwór Wąbrzeski“. Zabawa, urozmaicona pocztą japońską i innemi niespodziankami, miała wielkie powodzenie, szczególnie u młodzieży obojga płci i trwała do godziny 5-ej rano.

⊙ **Nowa cukiernia.** Z dniem 16. b. m. otworzył **p. Jan Sass,** syn znanego i długoletniego obywatela wąbrzeskiego p. Franciszka Sassa, przy **ul. Wolności 65, nową cukiernię i kawiarnię.** Miły lokal stanie się niewątpliwie przytulnem miejscem pobytu w Wąbrzeźnie w długie zimowe wieczory. — Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże!“ Red.

⊙ **Kieszonkowcy.** Wczoraj po południu podczas głosowania w obwodzie IV (Szkoła męska) w natłoku głosujących jednemu z wyborców zniknął z kieszeni portfel wraz z dokumentami i gotówką. Mimo poszukiwań natychmiastowych na miejscu zguby nie znaleziono.

⊙ **Kino Dwór Wąbrzeski** wyświetla we wtorek i w środę wielki film doby obecnej pt. „Wróć, wszystko przebaczam“. Film ten ilustruje arcywesołe przygody energicznego podlotka. W roli głównej urocza nasza rodaczka Dina-Gralla — Kołpacka. We wtorek i w środę dwie osoby na jeden bilet. W poniedziałek kino nieczynne.

⊙ **Kino „Słońce“** wyświetla dziś w poniedziałek po raz ostatni wielki film „Bezbożne dziewczę“. We wtorek, dnia 18. bm. i w środę, dnia 19 bm. wyświetla się wielki film **osnuty na tle powstania roku 1863 według powieści St. Żeromskiego „Wierna rzeka“.** Wstęp na salę przez cały tydzień dwie osoby na jeden bilet. Następny program „Płonący okręt“ oraz „Rycerze bez skazy“. W rolach głównych najsłynniejsze gwiazdy ekranu Andre Nox, Mary Kid, Katty Nagy i Artur Duarter.

Skazanie kapłana.

Kraków, 15. 11.

B. poseł ks. dr. Antoni Sobczyński skazany został dnia 12 bm. 1930 r. przez sąd powiatowy w Milówce (pow. Żywiec, wojew. krak.) za wygłoszone przemówienie na zebraniu sprawozdawczem, odbytem w Soli (pow. Żywiec) 9 czerwca 1930 r. na miesiąc aresztu z zamianą na grzywnę 900 zł i 30 zł kosztów sądowych. Sąd w Milówce dopatrzył się w tem przemówieniu znamion przestępstwa z par. 488 i 491, rozporządzenia z 17. 2. 1863 r. Obrońca dr. St. Malinowski zgłosił apelację od wyroku.

Przewód sądowy przeprowadził sędzia Czajkowski, znany w Żywieckiem jako organizator „Strzelca“ w Milówce.

Pogrzeb weterana.

Paryż, 14. 11. PAT.

Wczoraj w miasteczku Quarville pod Paryżem odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. dr. Gierszyńskiego, weterana powstania styczniowego i zasłużonego działacza społecznego na emigracji.

Zdarta przyłbica.

Odpis.

Wąbrzeźno, dnia 14. listopada 1930 r.

Zgłosił się w redakcji „Gazety Wąbrzeskiej“ przy ulicy Chełmińskiej w dniu 14. listopada 1930 r. pan Jan Morański z Wąbrzeźna, ul. Matejki 5, z zawodu robotnik obecnie bezrobotny, i złożył dobrowolnie z własnej woli poniższe zeznanie — oświadczenie:

Mniej więcej około 20 września br. **p. Mikołajczyk Franciszek** z Wąbrzeźna, sekretarz organizacji wąbrzeskiej PPS (frakcja rewolucyjna) mówił mi, że w dniu 27. września br. wyjeżdża do Torunia celem odebrania informacyj i materjałów od sekretarza okręgowego frakcji rewolucyjnej PPS p. Grabowskiego. Jednocześnie p. Mikołajczyk zapowiedział, że po otrzymaniu potrzebnych informacyj, przyśle do mnie, jako kierownika **zorganizowanej już bojówki, samochód ciężarowy, celem przewiezienia tejże bojówki, liczącej 12 osób do Torunia w dniu 28. września na rozbicie zjazdu Stron. Narod.** Samochód ten jednakże do Wąbrzeźna nie przybył, a to z tego powodu, że materjał (bomby gazowe itp.) do Torunia na czas nie nadszedł. P. Mikołajczyk, wróciwszy do Wąbrzeźna, wobec mnie i członków wspomnianej bojówki stwierdził, że w Toruniu p. Grabowski ubolewał, że nie przyjechaliśmy. Pierwszy występ mieliśmy zaproponowany w przeddzień pierwszego **wiecu sanacyjnego w Kowalewie, gdy p. Rudnicki przyszedł wieczorem do mieszkania Mikołajczyka i polecił mu zebrać 5 ludzi,** którzy następnego dnia na szosie nielubskiej oczekiwać mieli, by zabrać się samochodem **p. Rudnickiego i Makowskiego.** Obiecano nam zapłatę. Zabraliśmy się tedy z pp. Rudnickim i Makowskim: Bełza Michał, Trzepałkowski Stan., Morański Teodor, Mikołajczyk Franciszek i ja, wszyscy z Wąbrzeźna. Jako broń otrzymałem **bombę gazową w szklanem naczyniu zaszmelcowanem.** Mówił Mikołajczyk, że **starczy ona na tysiąc ludzi.** Na wiecu był spokój i bomby nie użyliśmy. Wręczono nam na miejscu sześć złotych na życie, które dopiero po awanturze, gdyż cały dzień głodni staliśmy na dworze, wymusiliśmy. Po mniej więcej 8 dniach wręczono nam **w lokalu wyborczym BBWR. (Kaczyński, Rynek) po 5 złotych na osobę** i toteż dopiero na energiczne żądanie obiecanej zapłaty. **Wypłacał p. Walter za pokwitowaniem.** Od tego czasu osobiście już z sanacją nie jeździłem. Jeździł nadal Mikołajczyk, który występował w roli agitatora. Później **zorganizowano Strzelca w Czystochlebiu i ten służył jako bojówka.** Po przyjeździe z Kowalewa **zaproponował nam p. Mikołajczyk wybicie szyb w redakcji „Gazety Wąbrzeskiej“ i pobicie redaktora Piszcza, za co nam miał zapłacić p. Rudnicki.** Czynu tego jednak nie wykonaliśmy. Zaznaczam, że bombę, którą dostałem od Mikołajczyka, miał również w rękach, lecz obawiał się przy sobie nosić. Trzepałkowski Stan. Tyle co do wiadomych mi faktów. Nadmieniam, że o powyższych rzeczach **mówiłem** dnia dzisiejszego, t. j. 14. listopada br. **na wiecu Contrelewu** na sali p. Kaczyńskiego i gotów jestem powyższe zeznanie wobec sądu pod przysięgą złożyć.

(—) Morański Jan.

A więc — przyłbica zdarta! P. p. Rudnicki, Makowski, Walter i Wasilewski! Zaprzeczajcie dalej, żeście płatnych band na wiecach nie używali! Wzywamy i tu **miarodajne władze sądowe do wkroczenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.**

Fakty powyższe oraz inne były nam znane i bez powyższego oświadczenia, i dlatego **w interpelacji Pow. Komitetu Stron. Narodowego zwrócono na nie p. staroście uwagę.**

Odpis.

Wąbrzeźno, dnia 14. listopada 1930.

Zeznanie.

Stawił się w redakcji „Gazety Wąbrzeskiej“ p. Teodor Morański z Wąbrzeźna, ulica Wybudowanie pod Czystochleb, i oświadcza co następuje:

Dnia 10. listopada rb. wezwał nas członków Strzelca — Gerlach z Czystochlebia, ażeby odebrać w Czystochlebiu mundurki na święto 11. listopada br. Podpadło mi gorączkowe latanie Gerlacha i Sądowskiego Zygmunta, którzy coś tajemniczo przygotowywali. Wkrótce dowiedziałem się od Sądowskiego i Gerlacha, że jest wiec w Zieleniu, na którym przemawia red. Piszcz z Wąbrzeźna. **Chodziło o rozbicie wiecu,** na który to cel **Gerlach zbierał bojówkę** z członków Strzelca. Wozem, o który postarał się Gerlach, pojechali: **Gerlach, Sądowski Zygm., Sądowski Kaz., Gorczyński jeden i drugi (bracia), Wiśniewski i kilku innych,** których bliżej nie znam. Sam z ciekawości pojechałem na rowerze do Zielenia, bo mówiono, że będzie awantura. Każdy z tych co pojechali, miał się **„dobrze przysposobić“.** Kiedy wszedłem na salę p. Sroki w Zieleniu, już było zamieszanie i zauważyłem, jak **Sądowski Zygm. trzymał p. Piszcza za ręce ztyłu, a drugi Sądowski z przodu,** jakby poszukiwał broni u p. Piszcza **i pchnął go na scenę** bijąc go. **Pan Piszcz, bity** przez więcej ludzi z bojówki czystochlebskiej, **leżał na scenie i w tej pozycji strzelił między nogami Sądowskiemu, jak Sądowski zresztą do mnie oświadczył,** a strzał zranił kogoś, który p. Piszcza bronił, a którego osobiście nie znam. Broń wytrącono w szamotaniu panu Piszczowi z ręki, a kto ją wziął, nie widziałem. Mówił jednak do nas Sądowski Zygm., że trzeba było broń podnieść i zabrać, tak, jakby o nią mu bardzo chodziło. Ludność zebrana na sali w biciu p. Piszcza udziału nie brała, a tylko przybyli z Czystochlebia bojówkarze i jakiś **kapitan Wasilewski,** o którym mi opowiadano, że **p. Piszcza kijem bił po głowie. Mówił to Sądowski, który chwalił się, że dobrze Piszczowi nalał.** Widziałem również na sali w Zieleniu Mikołajczyka Franc. z Wąbrzeźna, który też z bojówką z Czystochlebia do Zielenia na wozie wyjechał i razem wrócił.

Sam wróciłem na rowerze do domu. Tyle o powyższem zajściu jest mi wiadome i gotów jestem zeznanie to wobec sądu pod przysięgą powtórzyć.

(—) Teodor Morański.

Zapytujemy się, czy wobec powyższego słusznie zaaresztowano i wywieziono do Torunia redaktora naszej gazety, p. Edwarda Piszcza, działającego we własnej obronie? Czy nie należało raczej oddać w opiekę władz sądowych tych wszystkich, którzy winni są zajść w Zieleniu?

Mamy licznych świadków, którzy gotowi są złożyć zeznania i stwierdzić, że gdyby nie strzał p. Piszcza, nie uszedłby on z życiem z rąk oprawców czystochlebskich.

Panie Prokuratorze, oczekujemy wystąpienia!

Machinacje sanacji.

Doniesiono nam, że w sobotę, dnia 15 b. m., a więc w przeddzień walnej rozgrywki wyborczej w powiecie naszym wysłańcy „jedynki“ rozgłaszali rzekomo urzędowe wiadomości, jakoby Stronnictwo Narodowe połączyło swoją listę z listą sanacyjną i że idzie do wyborów pod wspólną listą nr. 1.

Taki **sfałszowany telegram odczytywał** w sobotę wieczorem sługus „sanacji“ Żonakowski z Jarantowic **w Sosnówce.** Takiemi podłemi metodami posługuje się „sanacja“. Sympatyków Stronnictwa Narodowego przestrzegamy przed oszustami i prosimy na podobne bzdury nie zwracać wogóle uwagi. Mamy dosyć środków własnych, ażeby informować naszych zwolenników. Zapewniamy, że szczególnie po ostatnich metodach bandyckiej walki politycznej „sanatorów“ żadne szanujące się stronnictwo z „jedynkarzami“ łączyć się nie będzie, tem więcej **Stronnictwo Narodowe,** które nie tylko brak programu, ale azjatyckie te metody „sanacji“ najostrzej zwalcza.

A jednak mimo wszystko sanacji nawet to nie pomogło!

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Antoni Czerwiński, Wąbrzeźno, Kolejowa 2.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.
Druk: Drukarnia Toruńska S. A w Toruniu.

Zarząd Elektrowni Miejskiej

podaje do publicznej wiadomości że uprawnioną do wykonywania instylacji elektrycznych jest firma **„Elektromotor“** wł. p. Bronisław Piekarek ul. Kolejowa 61/62.

Instalacje, wykonane przez firmy obce, bez każdorazowego zezwolenia ze strony Zarządu Elektrowni Miejskiej, nie będą dołączane do sieci miejskiej. Wykonywanie instalacji i napraw przez osoby niepowołane, pociąga tak dla wykonawcy jak i zleceniodawcy skutki prawne.

Wąbrzeźno, dnia 14 listopada 1930 r.

Zarząd Elektrowni Miejskiej w Wąbrzeźnie

(—) Schwartz, burmisrz.

OGŁOSZENIE.

Do rejestru spółdzielni nr. 52 wpisano w dniu 6 listopada 1930 r. firmę: „Zjednoczenie Rolników“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Wąbrzeźnie, której przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel produktami rolnemi w szczególności opału, materjałów budowlanych, nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych oraz przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, udzielenie dogodnego kredytu towarowego i ekonomiczne podniesienie stanu swych członków. Jeden udział wynosi 300,00 zł płatny gotówką najpóźniej w 3 miesiącach po podpisaniu deklaracji przystąpienia. Oprócz zadeklarowanych udziałów ponoszy członkowie za zobowiązania spółdzielni odpowiedzialność dodatkową do trzykrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Zarząd stanowią kupcy Bronisław Mederski z Wąbrzeźna dyrektor, kupiec Jan Tobolski z Wąbrzeźna zastępca. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń jest Gazeta Wąbrzeska. Rok obrachunkowy jest rok kalendarzowy. Zarząd jest jednoosbowy. Do oświadczenia woli imieniem Spółdzielni wystarczy podpis jednego członka zarządu (dyrektora lub jego zastępcy) pod firmą Spółdzielni. Likwidacja ma się odbyć w myśl przepisów ustawy Spółdzielniczej.

Wąbrzeźno, dnia 10 listopada 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

Z powołaniem się na tut. obwieszczenie z dnia 22 IX. b. r. L. dz. 7253/30. III. zwracamy uwagę, że z dniem 30 XI. b. r. kończy się termin rejestracji rocznika 1910.

Wzywamy przeto wszystkich zainteresowanych do zgłoszenia się do rejestracji w terminie ustawą przewidzianym oraz w terminie podanym w obwieszczeniu z dnia 22 IX. br.

Zainteresowani, którzy zgłoszą się po terminie t. j. 30 XI. b. r. zostaną bezwzględnie podani do ukarania.

(—) Schwarz, burmistrz.